

Zostawcie nam

Marek Grechuta

Choć mamy dzisiaj tak niewiele lat.
I tak niewiele wiemy o tym świecie.
To już kochamy ten cudowny świat
I wiemy to czego wy już nie wiecie.
Chociaż nie znamy się na wielu sprawach,
Chociaż nie wiemy skąd się bierze kwiat,
To znamy się na wesołych zabawach,
Tych, których wy nie znacie już od lat.

Zostawcie nam czysty kawałek świata.
Zostawcie nam strumyka czysty bieg.
Zostawcie nam lasy, ogrody w kwiatach,
Czyste powietrze, zimą czysty śnieg.
Zostawcie nam czysty kawałek plaży.
Zostawcie morza czystość pośród fal.
Pozwólcie nam o życiu pięknie marzyć.
Gdy niema marzeń, w duszy rośnie żal.

Wy dzisiaj macie tyle różnych spraw,
I planujecie wiele nowych cudów.
A dla nas cudem jest zieloność traw,
Choć na nią spada chmura pyłu, brudu.
Wiemy, że życie dzisiaj jest bogate,
Wspaniałe sprzęty czynią z życia raj.
Lecz nie zastąpisz żadnym aparatem
Zapachu wiosny, kiedy kwitnie maj.

Zostawcie nam czysty kawałek

Wiemy, że dbacie o nas tak troskliwie.
Że kupujecie nam zabawek stosy.
Kto z was pamięta, jakże niecierpliwie
Czeka się kiedy znów zakwitną kłosa.
Świat jest wspaniałym darem od prawników,
I nie zastąpi go komputer żaden.
Więc nie zapomnij, dorosły człowieku,
Pozwolić nam iść jego darów śladem.

Zostawcie nam czysty kawałek